re-BUS

You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Nazwisko po rozwodzie w ujęciu historyczno-prawnym - uwagi de lege lata oraz postulaty de lege ferenda

Author: Tomasz Szczygieł

Citation style: Szczygieł Tomasz. (2019). Nazwisko po rozwodzie w ujęciu historyczno-prawnym - uwagi de lege lata oraz postulaty de lege ferenda. "Studia Prawno-Ekonomiczne" (2019), t. 112, s. 101-120.
DOI: 10.26485/SPE/2019/112/6

Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).

UNIWERSYTET ŚLĄSKI W KATOWICACH
Biblioteka Uniwersytetu Śląskiego
Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

STUDIA PRAWNO-EKONOMICZNE, T. CXII, 2019
PL ISSN 0081-6841; e-ISSN 2450-8179 s. 101–120
https://doi.org/10.26485/SPE/2019/112/6

Tomasz SZCZYGIEŁ*
https://orcid.org/0000-0002-7017-0000

NAZWISKO PO ROZWODZIE W UJĘCIU HISTORYCZNO-PRAWNYM – UWAGI *DE LEGE LATA* ORAZ POSTULATY *DE LEGE FERENDA*

(Streszczenie)

Praca dotyczy problematyki nazwiska małżonków po rozwodzie. Przeprowadzona analiza historyczna wykazała, że odpowiedzialność za rozwód powinna być znacząca w kontekście możliwości zachowania nazwiska byłego małżonka.

Obecne regulacje prawne w ogóle nie przewidują takich sytuacji, często powodując konsekwencje trudne do zaakceptowania z prawnego i społecznego punktu widzenia. Autor podaje przykłady z praktyki, które dowodzą potrzeby zmiany obowiązującego prawa.

Słowa kluczowe: prawo rodzinne; dobra osobiste; nazwisko; prawo rozwodowe

1. Wprowadzenie

Skutki prawne rozwodu stanowią częsty przedmiot analiz naukowych, zwłaszcza w literaturze prawa cywilnego[1]. Takie zagadnienia problemowe, jak opieka nad małoletnimi dziećmi, obowiązek alimentacyjny czy podział majątku wspólnego stanowią kanon tego rodzaju rozważań[2]. Nie ulega wątpliwości, że konsekwencje rozwodu o charakterze majątkowym przeważają nad tymi niemajątkowymi.

* Dr, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Wydział Prawa i Administracji, Katedra Historii Prawa; e-mail: tomasz.szczygiel@us.edu.pl

1 **J. Ignaczewski** (red.), *Rozwód i separacja: komentarz*, Warszawa 2012; **Z. Krzemiński**, *Rozwód: praktyczny komentarz, orzecznictwo, piśmiennictwo, wzory pism*, Kraków 2006; **E. Szczepanowska**, w: **J. Ignaczewski** (red.), *Komentarz do spraw o rozwód*, Warszawa 2016; **J. Grzelińska**, *Rozwód i separacja pomiędzy małżonkami: aspekty prawne i majątkowe*, Warszawa 2010; **H. Haak**, *Ustanie małżeństwa*, Toruń 1998; **A. Olejniczak**, *Materialnoprawne przesłanki udzielenia rozwodu*, Poznań 1980; **A. Mączyński**, *Rozwód w prawie prywatnym międzynarodowym*, Warszawa 1983.

2 **B. Bladowski**, **A. Gola**, *Rozwód a mieszkanie*, Warszawa 1986; **W. Stojanowska**, *Rozwód..., a co z dzieckiem?*, Warszawa 1983; **M. Nazar**, *Prawa rozwiedzionych małżonków do wspólnie*

Mając powyższe na względzie, należy przyjrzeć się tym spośród niematerialnych skutków rozwodu, które dotyczą kwestii indywidualizacji każdego człowieka, a więc jego nazwiska. Aktualnie małżonkowie mają swobodę w wyborze nazwiska, jakim będą się posługiwać w trakcie małżeństwa, a używanie nazwiska jednego z nich jako wspólnego stanowi efekt przedmałżeńskiego konsensusu (art. 7 § 2 k.r.i.o.). Przepisy rozwodowe z kolei pozostawiają tę kwestię do wyłącznej i indywidualnej decyzji każdego z byłych małżonków, niezależnie od okoliczności konkretnej sprawy[3]. Można mieć wątpliwości co do adekwatności tych regulacji tak względem pozostałych przepisów z tej dziedziny, jak i aktualnego podejścia do pozycji prawnej jednostki w społeczeństwie, zwłaszcza przez pryzmat rozwoju ochrony dóbr osobistych i uregulowań niektórych państw członkowskich Unii Europejskiej.

2. Dawne prawo dzielnicowe i początki Polski Ludowej

Okres zaborów skutkował na ziemiach polskich prawdziwą mozaiką prawną w zakresie małżeńskiego prawa osobowego, zmodyfikowaną jeszcze o rozwiązania rodem z rewolucyjnej Francji.

Porządek prawny II Rzeszy przewidywał świecki system prawa małżeńskiego osobowego. Rozwód był możliwy dla każdego, niezależnie od wyznania. W interesującej nas materii należy odnieść się w pierwszej kolejności do § 1355 BGB, który stanowił, że „Żona otrzymuje nazwisko rodowe męża”[4]. Zmiana nazwiska męża pociągała za sobą zmianę nazwiska żony[5]. Był to przejaw zasady jedności rodziny w prawie niemieckim[6]. W sytuacji zaistnienia rozwodu zasadą było, że żona zachowywała nazwisko rodowe męża. BGB przewidywał ponadto możliwość powrotu żony do nazwiska rodowego ewentualnie

zajmowanego mieszkania, Warszawa 1988; **A. Zieliński**, *Postępowanie o podział majątku po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej*, Warszawa 1992, s. 16–41; **K. Skiepko**, w: **J. Ignaczewski** (red.), *Komentarz do spraw o podział majątku wspólnego małżonków*, Warszawa 2017.

[3] „W ciągu trzech miesięcy od chwili uprawomocnienia się orzeczenia rozwodu małżonek rozwiedziony, który wskutek zawarcia małżeństwa zmienił swoje dotychczasowe nazwisko, może przez oświadczenie złożone przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego lub konsulem powrócić do nazwiska, które nosił przed zawarciem małżeństwa” – art. 59 k.r.i.o.

[4] **Z. Lisowski**, *Kodeks cywilny obowiązujący na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej*, Poznań 1933, s. 622.

[5] *Ibidem*.

[6] **A. Gulczyński**, *Nazwisko dziecka. Ewolucja ukazywania relacji rodzinnoprawnych*, Poznań 2010, s. 116.

nazwiska pochodzącego z poprzedniego małżeństwa (§ 1577)[7]. BGB uzależniał jednak prawo powrotu do nazwiska z poprzedniego małżeństwa od braku wyłącznego zawinienia jego rozkładu[8]. Żona wyłącznie winna rozwodu nie mogła tego zrobić. Musiała pozostać przy nazwisku ostatniego męża (§ 1577 BGB). Warto jednak podkreślić, że mąż mógł zabronić żonie, aby nosiła jego nazwisko, jeśli została ona i w tym przypadku uznana za wyłącznie winną rozwodu (§ 1577 ust. 3). W takiej sytuacji mąż – jeśli tylko chciał – miał prawo złożyć odpowiednie oświadczenie woli wobec właściwej władzy, która zawiadamiała żonę o tym fakcie. W takim przypadku żona odzyskiwała swoje nazwisko rodowe[9].

Z przedstawionych rozwiązań BGB wynika wyraźnie brak równouprawnienia w obrębie analizowanej problematyki, charakterystyczny dla tamtej epoki. Żona nie mogła zabronić mężowi posługiwania się jej nazwiskiem, albowiem ten w ogóle nie miał możliwości posługiwania się jej nazwiskiem. Warto jednak podkreślić, że okolicznością uzasadniającą „zabronienie" posługiwania się nazwiskiem drugiego małżonka – w tym przypadku męża – uzależniona była od wyłącznego zawinienia żony za rozwód. Należy zwrócić uwagę, że jeżeli żona pomimo zakazu w dalszym ciągu posługiwałaby się nazwiskiem męża, to mąż mógł wystąpić z powództwem o usunięcie, względnie zaniechanie dalszych naruszeń (§ 12 BGB). Możliwa była również odpowiedzialność za wykroczenie (§ 360 pkt 8 k.k. niem. z 1871 r.)[10].

Na mocy uchwalonej 6 lipca 1938 r. Gesetz zur Vereinheitlichung des Rechts der Eheschließung und der Ehescheidung im Lande Österreich und im übrigen Reichsgebiet, oprócz wspomnianych instytucji BGB, do regulacji małżeńskiego prawa osobowego doszła jeszcze jedna, a mianowicie po-

---

[7] **H. Warman**, *Prawo o rozwodzie i separacji. Przepisy kodeksów obowiązujących i ustaw związkowych, orzecznictwo sądowe austriackie, rosyjskie i polskie*, Warszawa 1939, s. 196–197.

[8] Przyczynami rozwodu wedle BGB były: cudzołóstwo, nierząd przeciwko naturze, dwużeństwo (§ 1565); godzenie na życie drugiego małżonka (§ 1566); złośliwe opuszczenie drugiego małżonka (§ 1567) oraz tzw. rozprzężenie stosunku małżeńskiego (§ 1568) – **Z. Lisowski**, *op. cit.*, s. 698–700.

[9] **H. Warman**, *op. cit.*, s. 197; **Z. Zarzycki**, *Rozwód w świetle akt Sądu Okręgowego w Krakowie w latach 1918–1945. Studium historyczno-prawne*, Kraków 2010, s. 96.

[10] „Grzywnie do marek stu pięćdziesięciu albo aresztu ulega: […] kto samowolnie nosi mundur, strój urzędowy, odznakę urzędową, order lub odznakę zaszczytną albo nadaje sobie tytuły, dostojeństwa lub szlacheckie godności, podobnież **kto wobec właściwego urzędnika używa nienależnego imienia lub nazwiska** (podkr. T. Sz.) (§ 360 pkt 8 k.k. niem.)" – *Ustawy byłej dzielnicy pruskiej. Tom I. Kodeks karny Rzeszy Niemieckiej z dnia 15 maja 1871 r. z późniejszymi zmianami i uzupełnieniami po rok 1918 wraz z ustawą wprowadczą do kodeksu karnego dla Związku Północno-Niemieckiego (Rzeszy Niemieckiej) z dnia 31 maja 1870 r. Przekład urzędowy Departamentu Sprawiedliwości Ministerstwa B. Dzielnicy Pruskiej*, Poznań 1920, s. 145.

wództwo o zabronienie byłej żonie posługiwania się nazwiskiem byłego męża (§ 65). Jak ustalił Oskar Szczęsny: „Jeżeli już po rozwodzie kobieta dopuściła się ciężkiego przewinienia wobec swojego byłego męża lub prowadziła się wbrew woli byłego męża w sposób niehonorowy lub moralnie nieodpowiedni, to sąd opiekuńczy mógł na wniosek byłego męża zabronić jej posługiwania się jego nazwiskiem. Po śmierci mężczyzny uprawnienie to przechodziło na jego najbliższych krewnych, do których należało zaliczyć spokrewnionych do drugiej linii oraz wdowę w przypadku ponownego zawarcia małżeństwa przez mężczyznę […] Omawiana norma prawna miała na celu ochronę rodziny mężczyzna, przed szarganiem jej dobrego imienia przez byłą małżonkę. W tym przypadku nieistotne było, to kto odpowiadał za rozpad małżeństwa, a uprawnieniu męża, nawet, gdy był on wyłącznie winny rozpadu małżeństwa nie stało nic na drodze […] Do ciężkich przewinień należało zaliczyć również fałszywe oskarżenia, ośmieszanie czy wyzwiska. Samo przewinienie nie musiało być czynem sprzecznym z prawem, mogło być to działanie legalne, lecz niesłuszne z punktu widzenia moralnego”[11].

Na obszarze zaboru austriackiego, pod rządami ABGB, mąż również był traktowany jako głowa rodziny i postać dominująca (§ 91)[12]. Przepisy kategorycznie stanowiły, że „Żona przybiera nazwisko męża i używa praw jego stanu” (§ 92). Podobnie jak w prawie niemieckim wymóg ten podkreślał jedność małżeństwa[13]. Jeżeli chodzi o skutki rozwodu dla nazwiska, to przepisy ABGB nie stanowiły nic w tej materii. Uznawano, że żona ma obowiązek noszenia nazwiska byłego męża[14]. Z czasem jednak orzecznictwo sądowe z obowiązku uczyniło uprawnienie, które jednak możliwe było do zrealizowania, jeżeli żona nie została uznana winną rozwodu[15]. W orzeczeniu z 17 października 1933 r. (C II Rw. 1900/33) Sąd Najwyższy stwierdził, że „żona traci prawo do nazwiska męża wskutek rozwodu tylko wtedy, gdy rozwód orzeczono z jej wyłącznej

[11] **O. Szczęsny**, *Osobowe prawo małżeńskie w III Rzeszy*, s. 244–245 (niepublikowana praca magisterska, napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. **M. Mikołajczyka**, obroniona na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach w dniu 25.09.2018 r.).

[12] **M. Zatorski**, **F. Kasparek**, *Powszechna księga ustaw cywilnych dla wszystkich krajów dziedzicznych niemieckich monarchii austriackiej. Z późniejszemi odnośnemi ustawami i rozporządzeniami*, Cieszyn 1875, s. 65.

[13] **A. Gulczyński**, *op. cit.*, s. 125.

[14] **A. Stawecka-Firlej**, *Małżeńskie prawo osobowe ustawodawstw porozbiorowych obowiązujących w Rzeczypospolitej Polskiej w dwudziestoleciu międzywojennym*, Acta Universitatis Wratislaviensis 2013/3483, s. 92.

[15] *Ibidem*.

winy”[16]. Orzecznictwo zatem wykoncypowało przesłankę materialno-prawną, której prawo pozytywne w ogóle nie przewidywało.

Na przyznanych Polsce obszarach Spisza i Orawy obowiązywało węgierskie prawo małżeńskie osobowe[17]. Uwzględniało ono wyraźnie – w przeciwieństwie do ABGB – winę za rozkład pożycia małżeńskiego jako przesłankę możliwości zachowania przez żonę nazwiska byłego męża. W § 94 ustawy nr 31/1894 o prawie osobowym małżeńskim wyraźnie stwierdzono, że winna rozwiedziona żona nie może nosić nazwiska męża[18]. Co więcej, nawet niewinna żona, aby pozostać przy dotychczasowym nazwisku męża, musiała wyrazić taką wolę podczas procesu rozwodowego. Sąd był zobowiązany rozstrzygnąć o tym prawie w wyroku[19].

Obowiązujący na obszarze ziem byłego zaboru rosyjskiego art. 212 Prawa o małżeństwie z 24 czerwca 1836 r. stanowił, że „Żona nosi nazwisko męża, przybiera jego tytuły familijne i nie traci ich, choćby mężowi wyrokiem były odjęte”[20]. Było to prawo, ale jednocześnie obowiązek. Z kolei kwestia nazwiska żony po ustaniu małżeństwa z przyczyny innej niż śmierć męża pozostawała problematyczna. Było tak ze względu na fakt, że przepisy Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego wyraźnie uzależniały skutki cywilne ustania małżeństwa od dobrej lub złej wiary albo przyrównywanych do nich winy lub braku winy (art. 260, art. 264, art. 266). Z kolei przepisy Prawa małżeńskiego z 1836 r. nie regulowały tych skutków wyraźnie. Doktryna była pod tym względem rozbieżna i nieprecyzyjna[21]. Z tego powodu dnia 10 października 1930 r. Minister Sprawiedliwości wystąpił z wnioskiem do Sądu Najwyższego o wyjaśnienie: „czy na zasadzie przepisów prawa cywilnego, obowiązującego w b. Królestwie Kongresowym, zwłaszcza wobec postanowień art. 227, 228 i 212 Pr. o Małż., oraz art. 260 i 261 Kod. Cyw. Pol. z 1825 r. po uprawomocnieniu się wyroku, orzekającego rozwód, unieważnienie małżeństwa lub rozłączenie od stołu i łoża na czas nieograniczony, była żona wraca do używania nazwiska, które nosiła przed zawarciem związku małżeńskiego, a jeśli tak, to czy powrót ten zawsze następuje *ipso iure*, czy też może o nim i w jakim trybie orzekać sąd, oraz jaki

16 **H. Warman**, *op. cit.*, s. 158.

17 **J. Ciągwa**, *Stan prawny na Spiszu i Orawie w latach międzywojennych*, Studia Iuridica Silesiana 1986/11, s. 127.

18 *Sbierka krajinskych zakonov na rok 1894*, Budapeszt 1894, s. 357.

19 *Ibidem*.

20 *O małżeństwie* (Dziennik Praw Królestwa Polskiego 1836/18/64–65, s. 259, http://pbc.biaman.pl/publication/4507; stan na 22.06.2019 r.

21 Szerzej **Z. Zarzycki**, *op. cit.*, s. 81–82.

ewentualnie wpływ na utratę nazwiska w powyższych warunkach posiada dobra lub zła wiara, wina lub brak winy żony?"[22] Sąd Najwyższy na posiedzeniu niejawnym połączonych Izb Cywilnych w dniach 18 kwietnia – 2 maja 1931 r. rozpoznał wniosek, udzielając następującej odpowiedzi: „pod rządem Kod. Cyw. Pol., z r. 1825 oraz Pr., o Małż., z r. 1836 w razie unieważnienia małżeństwa lub rozwodu, żonie wolno powrócić do swego nazwiska rodowego przez oświadczenie wobec władzy powołanej w miejscu jej zamieszkania do prowadzenia ewidencji i kontroli ruchu ludności; żonie uznanej za będącą w złej wierze lub za winną, mąż może zabronić używania jego nazwiska i dochodzić tego swego prawa w drodze powództwa sądowego; w razie rozłączenia co do stołu i łoża żona zawsze nosi nadal nazwisko mężowskie"[23].

Wydaje się, że na to stanowisko wywarł wpływ powołany wcześniej § 1577 ust. 3 BGB oraz praktyka orzecznicza na gruncie ABGB. Sąd Najwyższy starał się niewątpliwie ujednolicić standardy niezależnie od dzielnicowego sytemu prawnego prawa małżeńskiego osobowego. Problemem nadal pozostawały tereny tzw. Kresów Wschodnich, na obszarze których obowiązywały przepisy Zwodu Praw Cesarstwa Rosyjskiego z 1832 r. Artykuł 101 tegoż miał treść następującą: „Żona nosi nazwisko męża i korzysta z jego praw stanu, nie tracąc tego prawa i w tym wypadku, gdy wskutek przestępstwa mąż utraci te prawa"[24]. Orzecznictwo Rosji carskiej podążało jeszcze dalej, twierdząc, że żonie przysługuje prawo noszenia nazwiska męża, nawet jeżeli małżeństwo zostało rozwiązane z jej winy[25]. Brak było bowiem odpowiednika art. 227 Pr. Małż. z 1836 r.[26]

Partykularyzm prawny w dziedzinie prawa małżeńskiego osobowego udało się zlikwidować dopiero po II wojnie światowej. Odbyło się to stosunkowo szybko za sprawą dekretu z dnia 25 września 1945 r. *prawo małżeńskie*[27]. Świecki model małżeństwa został połączony z wciąż konserwatywnym podejściem do pozycji żony w rodzinie. Art. 17 stanowił, że „Żona przybiera nazwisko męża". Elementem nowości i postępu w tym zakresie była jednak możliwość dodania przez żonę nazwiska męża do dotychczasowego nazwiska rodowego.

Bardzo ciekawe rozwiązanie prawne zostało jednak ujęte na wypadek rozwodu. Art. 34 miał treść następującą: „Żona rozwiedziona powraca do używania

---

[22] **J. Litwin**, *Imię i nazwisko. Zbiór przepisów polskiego prawa cywilnego i administracyjnego*, Łódź 1932, s. 7.

[23] *Ibidem*, s. 11.

[24] **H. Warman**, *op. cit.*, s. 81.

[25] *Ibidem*.

[26] **Z. Zarzycki**, *op. cit.*, s. 82.

[27] Dz.U. z 1945 r., nr 48, poz. 270.

nazwiska, które miała przed wstąpieniem w związek małżeński (§ 1). Jeżeli ma z małżeństwa dzieci niepełnoletnie tego samego nazwiska, jak również z innych uzasadnionych powodów, sąd może w wyroku rozwodowym przyznać jej prawo zachowania nazwiska nabytego przez małżeństwo. Nazwisko to rozwiedziona żona może dodać do nazwiska, które miała przed zawarciem małżeństwa (§ 2)".

Ustawodawca ewidentnie uznał, że rozwód oznacza zerwanie więzi między małżonkami także w wymiarze interesującego nas wspólnego nazwiska. Żona powracała do swojego poprzedniego nazwiska *ex lege*[28]. Wyjątkiem od tej reguły było z kolei sądowe przyznanie jej prawa do dalszego posługiwania się przez nią nazwiskiem nabytym przez małżeństwo (§ 2). Warto jednak zwrócić uwagę, że nazwisko to miałoby być „dodane" do nazwiska rodowego żony.

Przepis art. 34 § 2 przewidywał dwie przesłanki do zachowania przez żonę nazwiska nabytego na skutek małżeństwa. Pierwsza to okoliczność posiadania niepełnoletnich dzieci. Druga to tzw. „inne uzasadnione powody". W doktrynie formułowano okoliczności przemawiające zarówno za, jak i przeciw wystąpieniu „uzasadnionych powodów". Jako okoliczność negatywną uznawano przyczynienie się żony do rozwodu oraz zachowanie przynoszące ujmę dobrej sławie męża[29]. Pośród okoliczności pozytywnych wymieniano między innymi wyrobienie klienteli lub znaczenia wynikającego z wykonywanego zawodu (lekarza, adwokata itp.)[30]. Decyzja należała do sądu.

Kolejny akt prawny, czyli Kodeks rodzinny z dnia 27 czerwca 1950 r., również podejmował tę problematykę[31]. Warto podkreślić, że był to pierwszy polski akt prawny, który w jednym ze swoich artykułów wyrażał równouprawnienie małżonków w małżeństwie[32].

Pomimo tej deklaracji kodeks z 1950 r. powtórzył dotychczasowe rozwiązanie, wedle którego żona przyjmuje nazwisko męża (art. 16). Wprowadzona została jednak możliwość zachowania przez żonę jej nazwiska rodowego. W takiej sytuacji nazwisko męża miało być dodane do niego. Mąż nie mógł przybrać nazwiska żony. W przypadku rozwodu żona mogła w ciągu 3 miesięcy od orzeczenia powrócić do swojego poprzedniego nazwiska, składając odpowiednie oświadczenie urzędnikowi stanu cywilnego (art. 33). Sąd ani były małżonek nie posiadali w tym przedmiocie żadnych uprawnień.

---

28 **J. Ignatowicz**, **M. Nazar**, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2010, s. 233.

29 *Ibidem*.

30 *Ibidem*.

31 Dz.U. z 1950 r., nr 34, poz. 308.

32 „Mąż i żona mają równe prawa i obowiązki w małżeństwie" (art. 14 zd. 1); **J. Ignatowicz**, **M. Nazar**, *op. cit.*, s. 30.

3. *De lege lata*

Kodeks rodzinny i opiekuńczy z dnia 25 lutego 1964 r.[33] kontynuuje trend ku nowoczesności prawa rodzinnego. W art. 25 wyrażona została całkowita autonomia małżonków w zakresie nazwiska noszonego po zawarciu małżeństwa. Mogą oni nosić wspólne nazwisko będące dotychczasowym nazwiskiem jednego z nich. Każdy z małżonków może również zachować swoje nazwisko rodowe albo połączyć z nim nazwisko drugiego małżonka. Warto zwrócić uwagę, że prawo wyboru nazwiska jest niezależne od płci, a w przypadku braku oświadczenia w sprawie nazwiska każdy z małżonków zachowuje swoje dotychczasowe nazwisko (art. 25§3 k.r.i.o)[34]. Akt ten utrzymał rozwiązanie znane z kodeksu z 1950 r., a przyznające małżonkowi rozwiedzionemu prawo powrotu do nazwiska, które nosił przed zawarciem małżeństwa, w terminie 3 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia rozwodu (art. 59 k.r.i.o). Możliwość ta dotyczy każdego z małżonków, a nie tylko żony, jak to przewidywał jeszcze kodeks z 1950 r.

Po upływie tego terminu możliwe jest jedynie dokonanie zmiany nazwiska na zasadach art. 4 ustawy z dnia 17 października 2008 r. o zmianie imienia i nazwiska (dalej. u.z.i.n.). Oczywiście zarówno oświadczenie w trybie art. 59 k.r.i.o, jak i wniosek w oparciu o art. 4 u.z.i.n. może złożyć jedynie bezpośrednio zainteresowany. Aktualnie obowiązujące przepisy nie przewidują sytuacji, aby osoba trzecia (np. były małżonek) wystąpiła z wnioskiem o zmianę nazwiska innej osoby. Żadne okoliczności związane z zaistnieniem rozwodu, a zatem kwalifikujące zachowanie małżonków jako zawinione, nie mają znaczenia. Czy takie rozwiązanie jest prawidłowe? Czy nie jest ono sprzeczne z przyjętą w art. 23 i 24 k.c. szeroką zasadą ochrony dóbr osobistych? Czy nie ma w tym przypadku sprzeczności między innymi przepisami prawa cywilnego, w tym tymi przede wszystkim dotyczącymi spadkobrania a prawem rozwodowym?

Aby móc spróbować odpowiedzieć na te pytania, w pierwszej kolejności należy podkreślić, że przywołane wyżej nieobowiązujące już źródła prawa rodzinnego brały pod uwagę okoliczność, że dalsze posługiwanie się nazwiskiem pochodzącym z małżeństwa może być odczytywane przez drugiego małżonka jako ujma na czci lub honorze. W ówczesnych realiach społecznych takie sytuacje były nie do zaakceptowania. Jeśli bowiem nawet przepisy milczały w tym zakresie, to judykatura przychylała się do koncepcji, że nie można nie

[33] Dz.U. z 1964 r., nr 9, poz. 59.

[34] Szerzej zob. **P. Fiedorczyk**, *Unifikacja i kodyfikacja prawa rodzinnego w Polsce (1945–1964)*, Białystok 2014, s. 670–671.

dostrzegać ewentualnej kolizji z ochroną dóbr osobistych. Z cytowanego wcześniej orzeczenia Sądu Najwyższego z 1931 r., który w połączonym składzie szeroko zajął się tym zagadnieniem, wyraźnie wynikało, że mąż powinien mieć prawo spowodowania, aby żona winna rozwodu nie posługiwała się jego nazwiskiem[35]. Podstawy prawnej jednak brakowało.

Jeśli zatem te okoliczności odniesiemy do standardów XXI w., to zasadne wydaje się pytanie, czy brak możliwości pozbawienia byłego małżonka winnego rozkładu pożycia prawa posługiwania się nazwiskiem pochodzącym z małżeństwa jest rozwiązaniem słusznym? Czy, aby taka sytuacja nie narusza dóbr osobistych małżonka niewinnego?

Jeżeli rozpatrzymy to zagadnienie, abstrahując od aktualnie obowiązującego prawa, to niewątpliwie łatwo wyobrazić sobie sytuację, kiedy posługiwanie się nazwiskiem byłego małżonka może przynosić ujmę, wstyd lub być co najmniej trudne do zaakceptowania dla przeciętnego członka społeczeństwa. Jako przykład można wskazać atak na życie drugiego małżonka lub wspólne dziecko. W świetle obecnie obowiązujących przepisów taki niedoszły zabójca lub dzieciobójca nadal – bez wątpienia wyłącznie winny zupełnego i trwałego rozkładu pożycia jako podstawy rozwiązania małżeństwa przez rozwód – może posługiwać się nazwiskiem pochodzącym z małżeństwa. Z kolei drugi z małżonków i dzieci będące ofiarami zaistniałej sytuacji, chcąc zerwać wszelkie więzi z przestępcą, muszą wszczynać specjalną procedurę, aby „pozbawić siebie" dotychczasowego nazwiska. Niewinny były małżonek ma 3 miesiące na złożenie oświadczenia w urzędzie stanu cywilnego. Zmiana nazwiska wspólnych dzieci może nastąpić z kolei jedynie w trybie art. 4 ust. 1 u.z.i.n.[36] z powodu tzw. ważnych względów. Jak trafnie zauważył Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie w wyroku z dnia 17 listopada 2011 r., III SA/Kr 570/11, LEX nr 1154173, „Nie można wyłączyć spośród ważnych względów uzasadniających żądanie zmiany nazwiska w rozumieniu art. 4 ust. 1 ustawy z 2008 r. o zmianie imienia i nazwiska, takiego trwałego stanu psychicznego i subiektywnego negatywnego nastawienia do noszonego nazwiska, że w zobiektywizowanych i zracjonalizowanych kryteriach oceny, powoduje on skoncentrowanie aktywności życiowej człowieka, na dążeniu do jego zmiany, której brak utrudnia spełnienie ról społecznych".

Nie można nie dostrzegać, że dla osób niewinnych podejmowanie tego rodzaju starań może okazać się wręcz sankcją, albowiem z reguły wiąże się to

[35] **J. Litwin**, *op. cit.*, s. 7–8.

[36] Ustawa z dnia 17 października 2008 r. o zmianie imienia i nazwiska (Dz.U. z 2008 r., nr 220, poz. 1414).

z licznymi trudnościami wynikającymi z konieczności dokonania zmian w rejestrach publicznych, usługach czy dokumentach.

Jeżeli rozpatrzymy zagadnienie z punktu widzenia ewentualnego naruszenia dóbr osobistych przez fakt posługiwania się przez byłego małżonka nazwiskiem pochodzącym z małżeństwa, to tutaj sytuacja jest jasna. Aby można było mówić o naruszeniu dobra osobistego, którym niewątpliwie w świetle art. 23 k.c. jest nazwisko, należałoby wykazać bezprawność. Dopóki jednak treść art. 59 k.r.i.o nie zostanie zmieniona, o bezprawności nie może być mowy, albowiem prawo do pozostawienia nazwiska pochodzącego z małżeństwa wynika wprost z tego przepisu. To uregulowanie jest całkowicie niezależne od ciężaru gatunkowego przyczynienia się małżonka do rozwodu i treści samego rozstrzygnięcia rozwodowego. Drugi z byłych małżonków, chociażby postrzegał zachowanie drugiego małżonka za ujmujące jego poczuciu więzi z tradycją rodzinną wynikającą z indywidualizującego go nazwiska rodowego, które pomimo rozwodu pozostaje wspólne, nie może w praktyce nic zrobić, aby temu zaradzić. Sprawa wydaje się również przesądzona w orzecznictwie[37]. W doktrynie jednak pojawiają się co do tego wątpliwości wskazujące na „możliwość nadużywania prawa do nazwiska byłego współmałżonka"[38].

Obecnie obowiązujący kodeks rodzinny i opiekuńczy przedkłada niewątpliwie indywidualizację osoby fizycznej ponad cześć, dobrą sławę czy tradycję rodzinną, czego wyrazem jest właśnie art. 59 k.r.i.o. Z kolei kodeks cywilny przewiduje szereg instrumentów, które pozostając w związku z instytucją małżeństwa, pozwalają na pozbawienie praw wynikających z tego stosunku. Doskonałym przykładem są regulacje dotyczące praw spadkowych małżonka spadkodawcy, jeśli ten – mówiąc ogólnie – swoim zachowaniem nie zasłużył na miano spadkobiercy[39]. Chodzi o instytucje z art. 940 k.c. (wyłączenie małżonka od dziedziczenia); art. 928 k.c. (niegodność dziedziczenia); art. 1008 k.c. (wydziedziczenie).

Należy zaznaczyć, że do skuteczności powództwa o wyłączenie małżonka spadkodawcy od dziedziczenia w oparciu o art. 940 k.c. wymagane jest, aby spełnione były wszystkie przesłanki rozwodu z winy żyjącego współmałżonka.

---

[37] „Były mąż nie może domagać się odebrania swojej byłej żonie prawa do nazwiska nabytego przez małżeństwo, jako że kodeks rodzinny i opiekuńczy takiej możliwości nie przewiduje" (Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 1978 r., IV CZ 11/78).

[38] Cyt. za: **J. Buchalska**, *Nazwisko jako przedmiot ochrony w prawie polskim* (System Informacji Prawnej „Lex").

[39] Art. 940 k.c. (wyłączenie małżonka od dziedziczenia); art. 928 k.c. (niegodność dziedziczenia); art. 1008 (wydziedziczenie).

Wystarczy wina obu stron[40]. Co więcej, wystarczy nawet wystąpienie o separację, która przecież nie oznacza trwałego rozkładu pożycia. Żądanie z art. 940 k.c. nie przysługuje, jeżeli spadkodawca żądał orzeczenia rozwodu bez orzekania o winie lub zgłosił żądanie zaniechania orzekania o winie (uchw. SN z dnia 2 lipca 1985 r., III CZP 39/85, OSNC 1985, nr 5, poz. 68), lub też separacja miała być orzeczona na skutek zgodnego żądania współmałżonków. Jasno z tego wynika, że wina za rozkład pożycia nie jest ustawodawcy obojętna i to do tego stopnia, aby w oparciu o nią pozbawić małżonka spadkodawcy praw spadkowych.

O ile art. 940 k.c. ma zastosowanie jedynie do dziedziczenia ustawowego i prawa do zachowku, natomiast nie ogranicza praw wynikających z testamentu lub zapisu, to instytucja niegodności dziedziczenia (art. 928 k.c.) ma uniwersalny charakter. Każdy spadkobierca – także małżonek – uznany za niegodnego zostaje wyłączony od dziedziczenia, tak jakby nie dożył otwarcia spadku (art. 928 § 2 k.c). Można zatem mówić o rodzaju śmierci cywilnej ograniczonej do praw spadkowych po konkretnym spadkodawcy. Przesłanki uznania za niegodnego wskazują na znaczne natężenie złej woli potencjalnego – niegodnego – małżonka spadkobiercy. O ile jednak dwie spośród nich wskazują na ochronę swobody testowania, to jednak pierwsza stanowi o umyślnym ciężkim przestępstwie przeciwko spadkodawcy (np. przeciwko życiu). Odnosząc to do problematyki rozwodu, należy stwierdzić, że bardzo często podstawę rozwodu stanowi przestępstwo, ciąg przestępstw lub przestępstwo trwałe (np. znęcanie się).

W literaturze z kolei wskazuje się, że u podłoża instytucji niegodności dziedziczenia leżą głównie względy natury etycznej. „Nie godzi się bowiem, aby ten kto zwraca się przeciwko osobie spadkodawcy (np. jest jego zabójcą) następnie po nim dziedziczył”[41]. Z przepisu art. 59 k.r.i.o z kolei wynika, że były małżonek, który np. usiłował pozbawić życia drugiego małżonka, pozostaje „godny” posługiwania się jego nazwiskiem, mimo że istniałyby podstawy do wykluczenia go z kręgu spadkobierców, gdyby jednak udało mu się osiągnąć zamierzony skutek. Trudno taką sytuację zrozumieć.

Podobne rozważania dotyczą instytucji tzw. wydziedziczenia (art. 1008 k.c.). Spadkodawca może pozbawić swojego małżonka prawa do zachowku w okolicznościach wskazanych w tym przepisie[42]. Nie może jednak w żaden sposób sprawić, aby ten przestał posługiwać się dotychczasowym nazwiskiem po jego śmier-

[40] **M. Pazdan**, w: **K. Pietrzykowski** (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 455–1088*, C.H. Beck, Warszawa 2009, s. 822–823.

[41] **M. Pazdan**, w: **K. Pietrzykowski** (red.), *op. cit.*, s. 974.

[42] Wbrew woli spadkodawcy postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego; dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób

ci, pomimo możliwości dopuszczenia się przez niego przestępstwa lub rażącej obrazy czci. Wprawdzie w orzecznictwie poświęconym instytucji wydziedziczenia trafnie podkreśla się wymóg obiektywnej „naganności" postępowania, to jednak fakt ten nie przekłada się na konsekwencje wykraczające poza art. 1008 k.c. Na gruncie prawa rodzinnego nie ma to żadnego znaczenia (art. 59 k.r.i.o).

Na marginesie warto zaznaczyć, że bardziej etycznie uzasadnione byłoby pozbawienie małżonka uznanego za niegodnego prawa do posługiwania się nazwiskiem pochodzącym z małżeństwa niż praw do spadku. Skoro odwołaniem do argumentów etycznych (moralnych) chronimy wartości materialne (spadek), to tym bardziej powinniśmy chronić te niematerialne, jak cześć, dobra sława i tradycje rodzinne zawarte w indywidualizującym każdego człowieka nazwisku. Skutek ten powinien następować wraz z uprawomocnieniem się orzeczenia. Odpowiedni przepis mógłby być ujęty jako § 3 art. 928 k.c.

Zastanawiające w tych okolicznościach jest jednak to, że w kodeksach tworzonych w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ochrona dóbr materialnych ma szerszy wymiar niż niematerialnych. Tym bardziej ma to charakter rażący, jeżeli uwzględnimy ideologiczne uzasadnienie wyodrębnienia prawa rodzinnego z kodeksu cywilnego[43]. Aktualnie sytuacja wymaga odmiennego podejścia.

Co z kolei przemawia za tym, aby dotychczasowe uregulowanie wynikające z art. 59 k.r.i.o pozostało niezmienione?

Przede wszystkim względy natury praktycznej. Zmiana nazwiska może wiązać się z trudnościami zawodowymi dla byłego małżonka. Osoby, które już wypracowały sobie w swoim środowisku zawodowym określoną renomę, mogą mieć problemy z rozpoznawalnością wśród dotychczasowych kontrahentów i współpracowników[44]. Przyjęcie takiego argumentu oznacza jednak, że w konkretnej sprawie przepisy mogą chronić lepiej interesy małżonka wyłącznie winnego rozpadu małżeństwa niż niewinnego, który przecież może nie życzyć sobie dalszego posługiwania się jego nazwiskiem. Czyli argument „za" prowadzi do trudnych do zaakceptowania konsekwencji.

---

umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności, albo rażącej obrazy czci; uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych.

[43] Chodziło o rzekome „wyzwolenie" stosunków rodzinnych w ustroju socjalistycznym od znamiennych dla ustrojów burżuazyjnych stosunków majątkowych – **A. Lityński**, *Historia prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2013, s. 207.

[44] **M. Stasiów-Wilk**, *Żądanie zmiany nazwiska po rozwodzie. Czy można zmusić byłą żonę do zmiany nazwiska po rozwodzie?*, http://sprawyrodzinne.com.pl/zadanie-zmiany-nazwiska-po-rozwodzie-zmiana-nazwiska-po-rozwodzie/; stan na 4.04.2018 r.

Ponadto, negatywne konsekwencje zmiany nazwiska mogą odczuć także małoletnie dzieci. W aktualnym stanie prawnym rodzic może, ale nie musi powracać do swojego poprzedniego nazwiska, dzięki czemu dzieci mogą uniknąć kłopotliwych sytuacji w relacjach z rówieśnikami lub szkołą. Argument ten byłby jednak uzasadniony, gdyby konieczność zmiany nazwiska dotyczyła rodzica posiadającego władzę nad nimi. Jeżeli jednak małżonek, którego ta zmiana miałaby dotyczyć, zostałby uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia na skutek umyślnego przestępstwa na szkodę drugiego małżonka, to trudno przypuszczać, żeby temu z rodziców sąd przyznał władzę nad dziećmi. W przypadku jednak innej okoliczności, stanowiącej podstawę wyłącznego zawinienia (np. zdrada), konieczność zmiany nazwiska należałoby uzależnić od braku konfliktu z dobrem małoletnich dzieci.

Kolejnym argumentem przeciwko zmianom we wskazywanym kierunku jest niewątpliwie zauważalna tendencja w ustawodawstwach innych państw do odchodzenia od przesłanki winy w prawie rozwodowym[45]. W Anglii nastąpiło to w roku 1969, w Belgii w 1974, w Niemczech w 1977, a w Danii w 1989[46]. Problemy związane z niespójnością systemów prawnych w traktowaniu tej przesłanki przez prawo rozwodowe znalazły swoje odbicie w postanowieniu SN z dnia 23 marca 2016 r., III CZP 112/15, w związku z zagadnieniem norm kolizyjnych[47]. Podzielam jednak stanowisko W. Stojanowskiej, że „[…] wyeliminowanie elementu winy w polskim prawie rozwodowym mogłoby wywołać negatywne, trudne do przewidzenia skutki o różnym charakterze"[48]. Brak winy w art. 59 k.r.i.o już – moim zdaniem – prowadzi do nieakceptowalnych skutków.

Argumentem za pozostawieniem aktualnego stanu prawnego w zakresie nazwiska po rozwodzie może być również to, że pewna część ustawodawstw europejskich pozostawia tę kwestię swobodnej decyzji byłych małżonków (np. Anglia, Walia, Irlandia Północna, Finlandia, Słowenia, Niemcy, Słowacja,

---

45 **A. Pacholska**, *Rozwód a zgodna wola rozwiązania związku w prawie polskim na tle praw wybranych państw europejskich*, Rodzina i Prawo 2012/23, s. 6–8; **A. Szlęzak**, *O zakazie orzekania rozwodu na żądanie małżonka wyłącznie winnego*, Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Społeczny 1988/3, s. 66–67; **A. Szlęzak**, *Reforma prawa rozwodowego w USA*, Nowe Prawo 1988/9, s. 92–93.

46 **A. Pacholska**, *op. cit.*, s. 6.

47 **E. Szczepanowska**, w: **J. Ignaczewski** (red.), *Komentarz do spraw o rozwód*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016, s. 160; **J. Gajda**, w: **K. Pietrzykowski** (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2018, s. 495.

48 **W. Stojanowska**, w: **T. Smyczyński** (red.), *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, C.H. Beck, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2014, s. 695, przypis nr 458.

Szwecja)[49]. Nie jest to jednak regułą. Warto bowiem wskazać na prawo rozwodowe Portugalii, wedle którego małżonek, który przyjął nazwisko drugiego małżonka, może je zachować, pod warunkiem, że drugi małżonek wyrazi na to zgodę lub zezwoli na to sąd, mając na uwadze przedstawione argumenty. Zgoda byłego małżonka może zostać udzielona w dokumencie poświadczonym notarialnie, w dokumencie sporządzonym przed sądem lub w oświadczeniu złożonym przed urzędnikiem stanu cywilnego. Wniosek do sądu o zezwolenie na posługiwanie się nazwiskiem byłego małżonka można złożyć w trakcie postępowania rozwodowego lub w ramach odrębnego postępowania, nawet po orzeczeniu rozwodu[50]. Podobnie we Francji, gdzie w następstwie rozwodu małżonkowie tracą prawo do używania nazwiska swojego współmałżonka. Małżonek może jednak zachować nazwisko drugiego małżonka za jego zgodą lub za zgodą sędziego, jeżeli uzasadni, że potrzeba zachowania nazwiska wynika ze szczególnych przyczyn lub zachodzi ze względu na dobro dzieci[51]. Z kolei w Bułgarii po rozwodzie sąd może nakazać jednemu z małżonków, aby powrócił do swojego nazwiska rodowego. We Włoszech z kolei kobieta traci nazwisko męża, jeżeli dodała je do własnego. Sąd może jednak pozwolić jej na zachowanie nazwiska męża oprócz jej własnego, jeżeli leży to w jej interesie lub w interesie dzieci[52].

4. Wnioski *de lege ferenda*

„Kilka tygodni temu rozwiodłem się. Wyrok jest już prawomocny. Wyłączną winą za rozpad małżeństwa obciążona została moja była żona. Z przyczyn osobistych chciałbym, aby zrzekła się ona mojego nazwiska, które przyjęła w związku z zawarciem małżeństwa. Była żona nie wyraża jednak na to zgody. Czy mogę w jakimś sądowym trybie zobowiązać ją do tego?”[53]

W innym wpisie internetowym możemy przeczytać: „Czytelniczka pyta czy jest możliwość aby była żona jej obecnego męża, zmieniła nazwisko na

[49] https://beta.e-justice.europa.eu/45/EN/divorce_and_legal_separation; stan na 6.01.2019 r.

[50] https://beta.e-justice.europa.eu/45/PL/divorce_and_legal_separation?PORTUGAL&member=1; stan na 6.01.2019 r.

[51] https://beta.e-justice.europa.eu/45/PL/divorce_and_legal_separation?FRANCE&member=1; stan na 6.01.2019 r.

[52] https://beta.e-justice.europa.eu/45/PL/divorce_and_legal_separation?ITALY&member=1; stan na 6.01.2019 r.

[53] **D. Szwarc**, *Nazwisko po rozwodzie*, https://www.gofin.pl/prawnik-radzi/17,2,131,168613, nazwisko-po-rozwodzie.html; stan na 4.04.2017 r.

swoje panieńskie?" Czytelniczka chciałaby „aby była żona jej obecnego męża wróciła do swojego nazwiska panieńskiego i aby nie nosiła tego samego nazwiska co ona i jej mąż, natomiast pani się nie zgadza na zmianę i po orzeczonym rozwodzie chce pozostać przy nazwisku swojego byłego męża". Czytelniczka zastanawia się „czy da się to jakoś załatwić za pośrednictwem sądu?"[54] Inny internauta napisał: „Jestem w trakcie rozwodu. Czy mogę zażądać, aby moja była żona zmieniła nazwisko na inne? Nie chcę, aby posługiwała się i wykorzystywała tak znane i szanowane nazwisko"[55].

W sieci jest wiele takich i podobnych zapytań. Problem ten również został dostrzeżony w literaturze. Jerzy Akińcza w artykule pt. *Roszczenie o zmianę nazwiska małżonka rozwiedzionego w ujęciu ochrony dóbr osobistych* rozważa możliwości ochrony dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 k.c.) w kontekście nazwiska małżonków po rozwodzie[56]. Jak słusznie zauważa powołany autor, bez zmian legislacyjnych trudno sobie wyobrazić takie rozwiązanie[57]. Interesująca wydaje się tym samym propozycja legislacyjna w postaci art. 59^1 k.r.i.o, treści następującej: „Po upływie terminu, wyznaczającego możliwość złożenia przez małżonka, który poprzez zawarcie związku małżeńskiego zmienił swoje dotychczasowe nazwisko, a nie złożył po rozwiązaniu małżeństwa oświadczenia o powrocie do nazwiska, które nosił przed zawarciem małżeństwa, drugi z małżonków może wystąpić z powództwem o pozbawienie małżonka nazwiska nabytego poprzez małżeństwo i powrót do nazwiska sprzed małżeństwa"[58].

Proponowany przez J. Akińczę przepis art. 59^1 k.r.i.o jest nazbyt generalny jak na przewidywane jego umiejscowienie w kodeksie rodzinnym. Wydaje się, że jego zakresem objęte są nie tylko zachowania prowadzące do rozwodu, ale także mające miejsce już po jego prawomocnym orzeczeniu. Moim zdaniem przepis ten należałoby ująć nieco inaczej, tak aby podkreślona była jego więź z okolicznościami rozwodu, a przede wszystkim winą za jego nastąpienie. Ten fakt, w kontekście ochrony dóbr osobistych, powinien uwzględniać znowelizowany kodeks rodzinny. Należałoby również ograniczyć jego stosowanie tylko do procesu o rozwód, uwzględniając jednocześnie interes małoletnich dzieci.

---

[54] **M. Stasiów-Wilk**, *op. cit.*, stan na 4.04.2018 r.

[55] **D. Kostyra**, *Żądanie zmiany nazwiska*, https://www.eporady24.pl/zadanie_zmiany_nazwiska,pytania,3,18,73.html; stan na 4.04.2018 r.

[56] **J. Akińcza**, *Roszczenie o zmianę nazwiska małżonka rozwiedzionego w ujęciu ochrony dóbr osobistych*, Monitor Prawniczy 2014/6, s. 327–330.

[57] *Ibidem*, s. 329.

[58] *Ibidem*, s. 327.

Według mnie należałoby do art. 59 k.r.i.o wprowadzić § 2 i § 3 o treści następującej: „Małżonek, który został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia powraca do nazwiska sprzed małżeństwa, chyba że sprzeciwiałoby się to dobru małoletnich dzieci (§ 2). O prawie do pozostawienia małżonkowi uznanemu za wyłącznie winnego prawa do posługiwania się nazwiskiem pochodzącym z małżeństwa rozstrzyga sąd w wyroku rozwodowym (§ 3)".

Uważam, że skoro ustawodawstwo polskie nadal uwzględnia przesłankę winy w prawie rozwodowym oraz przepisach prawa spadkowego, to tym bardziej powinno się ją respektować wszędzie tam, gdzie może dochodzić do naruszenia dóbr osobistych. Uwzględnienie zawinienia do określenia niemajątkowych konsekwencji rozwodu w postaci prawa do nazwiska stanowiłoby także wyraz nawiązania do polskiej tradycji prawnej, która, choć nie zawsze posiadała ku temu wyraźną podstawę prawną, to jednak fakt ten uwzględniała. Okoliczność ta nie oznaczałaby bynajmniej, że rozszerzamy zastosowanie rozwiązania przestarzałego. Stanowiłaby likwidację ewidentnego niedopatrzenia ustawodawcy, który postawił na zasadę rekryminacji w prawie rozwodowym, ale zapomniał o niej w przypadku nazwiska byłych małżonków. Aktualny system prawny jest przez to niespójny i niekonsekwentny. Z jednej bowiem strony małżonek niewinny może nie wyrazić zgody na rozwód (art. 56 § 3 k.r.i.o.), co wydaje się być uprawnieniem wysoce ingerującym w swobodę zawierania i trawania w związku małżeńskim, a z drugiej nie może nic uczynić w kwestii wspólnego nazwiska, kiedy już do tego rozwodu dojdzie. Jak wykazano wcześniej, są ustawodawstwa, które taką możliwość przewidują.

Wydaje się również, że proponowane rozwiązanie pozostawałoby w zgodzie ze standardami prawa unijnego. Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyroku z dnia 25 listopada 1994 r. (18131/91) stwierdził, że ograniczenia prawne dotyczące zmiany nazwiska mogą mieć uzasadnienie „w świetle interesu publicznego, na przykład w celu zapewnienia dokładnej ewidencji ludności, w celu zabezpieczenia środków identyfikacji tożsamości oraz powiązania osób noszących dane nazwisko z daną rodziną"[59]. Te standardy spełnia przede wszystkim wymóg „ważnych powodów" z art. 4 u.z.i.n. Przesłanki te miałyby również zastosowanie w przypadku „wymuszenia" zmiany nazwiska w kontekście proponowanego brzmienia art. 59 § 2 i § 3 k.r.i.o.

[59] Wyrok ETPCz z dnia 25 listopada 1994 (18131/91) – System Informacji Prawnej „Lex".

5. Zakończenie

Problem nazwiska po rozwodzie występuje od niemal wieku w polskim systemie prawnym. Możliwe są różne podejścia, w tym takie, które uwzględniają element zawinienia za rozkład pożycia małżeńskiego. Obecnie obowiązujące przepisy całkowicie od tego abstrahują, przyznając – jak można sądzić – pierwszeństwo względom natury ewidencyjnej (administracyjnej) z okresu PRL[60]. Taka sytuacja jest trudna do zaakceptowania w czasach, w których ochrona dóbr niemajątkowych nie powinna być mniejsza od ochrony dóbr majątkowych.

Głosów krytyki takiego stanu rzeczy jest coraz więcej. Nie da się go jednak rozwiązać ani przy pomocy konstrukcji ochrony dóbr osobistych, ani tym bardziej przepisów prawa rozwodowego. Na wprowadzenie w pełni polubownych rozwodów na razie nie ma co liczyć. Z tych powodów, moim zdaniem, należy rozciągnąć przesłankę winy za rozkład pożycia także na kwestię możliwości posługiwania się nazwiskiem pochodzącym z małżeństwa po jego rozwiązaniu. Stanowiłoby to przejaw nie tylko dopełnienia zasady rekryminacji w polskim prawie rozwodowym, ale ponadto lepszego poszanowania przez ustawodawcę dóbr osobistych.

Za powyższym podejściem przemawiają bowiem nie tylko tradycja historycznoprawna oraz znaczenie przesłanki winy w systemie polskiego prawa prywatnego, ale także rozwiązania prawa rozwodowego wskazanych państw Unii Europejskiej, które w moim przekonaniu lepiej chronią dobra osobiste byłych małżonków. Aktualnie obowiązujący w Polsce art. 59 k.r.i.o w ogóle tej kwestii nie dostrzega. Nie tylko nie uwzględnia woli byłego małżonka, od którego nazwisko pochodzi, ale całkowicie abstrahuje od okoliczności konkretnej sprawy, a więc powodów, które mogą nim kierować w dążeniu do pozbawienia byłej żony (męża) prawa posługiwania się nim. Niezbędna jest reakcja ustawodawcy.

Bibliografia

Akty prawne

Dekret z dnia 25 września 1945 r. Prawo małżeńskie (Dz.U. z 1945 r., nr 48, poz. 270).

Ustawa z dnia 27 czerwca 1950 r. Kodeks rodzinny (Dz.U. z 1950 r., nr 34, poz. 308).

Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. z 1964 r., nr 9, poz. 59).

Ustawa z dnia 17 października 2008 r. o zmianie imienia i nazwiska (Dz.U. z 2008 r., nr 220, poz. 1414).

[60] **P. Fiedorczyk**, *op. cit.*, s. 670.

Opracowania

Akińcza Jerzy, *Roszczenie o zmianę nazwiska małżonka rozwiedzionego w ujęciu ochrony dóbr osobistych*, Monitor Prawniczy 2014/6, s. 327–330.

Bladowski Bogdan, **Gola Alfred**, *Rozwód a mieszkanie*, Warszawa 1986.

Buchalska Joanna, *Nazwisko jako przedmiot ochrony w prawie polskim* (System Informacji Prawnej „LEX").

Ciągwa Józef, *Stan prawny na Spiszu i Orawie w latach międzywojennych*, Studia Iuridica Silesiana 1986/11, s. 127.

Fiedorczyk Piotr, *Unifikacja i kodyfikacja prawa rodzinnego w Polsce (1945–1964)*, Białystok 2014, s. 670–671.

Gajda Janusz, w: Krzysztof Pietrzykowski (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2018, s. 495.

Grzelińska Joanna, *Rozwód i separacja pomiędzy małżonkami: aspekty prawne i majątkowe*, Warszawa 2010.

Gulczyński Andrzej, *Nazwisko dziecka. Ewolucja ukazywania relacji rodzinnoprawnych*, Poznań 2010, s. 116, 125.

Haak Henryk, *Ustanie małżeństwa*, Toruń 1998.

Ignaczewski Jacek (red.), *Rozwód i separacja: komentarz*, Warszawa 2012.

Ignatowicz Jerzy, **Mirosław Nazar**, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2010, s. 233.

Krzemiński Zdzisław, *Rozwód: praktyczny komentarz, orzecznictwo, piśmiennictwo, wzory pism*, Kraków 2006.

Lityński Adam, *Historia prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2013, s. 207.

Mączyński Andrzej, *Rozwód w prawie prywatnym międzynarodowym*, Warszawa 1983.

Nazar Mirosław, *Prawa rozwiedzionych małżonków do wspólnie zajmowanego mieszkania*, Warszawa 1988.

Olejniczak Adam, *Materialnoprawne przesłanki udzielenia rozwodu*, Poznań 1980.

Pazdan Maksymilian, w: Krzysztof Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 450–1088*, C.H. Beck, Warszawa 2009, s. 822–823, 974.

Pacholska Anna, *Rozwód a zgodna wola rozwiązania związku w prawie polskim na tle praw wybranych państw europejskich*, Rodzina i Prawo 2012/23, s. 6–8.

Skiepko Krystyna, w: Jacek Ignaczewski (red.), *Komentarz do spraw o podział majątku wspólnego małżonków*, Warszawa 2017.

Stawecka-Firlej Agnieszka, *Małżeńskie prawo osobowe ustawodawstw porozbiorowych obowiązujących w Rzeczypospolitej Polskiej w dwudziestoleciu międzywojennym*, Acta Universitatis Wratislaviensis 2013/3483, s. 92.

Stojanowska Wanda, *Rozwód…, a co z dzieckiem*?, Warszawa 1983.

Stojanowska Wanda, w: Tadeusz Smyczyński (red.), *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, C.H. Beck, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2014.

Szczepanowska Elżbieta w: Jacek Ignaczewski (red.), *Komentarz do spraw o rozwód*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016.

Szczęsny Oskar, *Osobowe prawo małżeńskie w III Rzeszy*, s. 244–245 (niepublikowana praca magisterska, napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Mariana Mikołajczyka, obroniona na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach w dniu 25.09.2018 r.).

Szlęzak Andrzej, *O zakazie orzekania rozwodu na żądanie małżonka wyłącznie winnego*, Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Społeczny 1988/3, s. 66–67.

Szlęzak Andrzej, *Reforma prawa rozwodowego w USA*, Nowe Prawo 1988/9, s. 92–93.

Zarzycki Zdzisław, *Rozwód w świetle akt Sądu Okręgowego w Krakowie w latach 1918–1945. Studium historyczno-prawne*, Kraków 2010, s. 81–82.

Zieliński Andrzej, *Postępowanie o podział majątku po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej*, Warszawa 1992, s. 16–41.

Orzeczenia

Wyrok ETPCz z dnia 25 listopada 1994 (18131/91) – System Informacji Prawnej „Lex".

Źródła

Lisowski Zygmunt (red.), *Kodeks cywilny obowiązujący na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej*, Poznań 1933, s. 622.

Litwin Józef (red.), *Imię i nazwisko. Zbiór przepisów polskiego prawa cywilnego i administracyjnego*, Łódź 1932, s. 7–8.

O małżeństwie (Dziennik Praw Królestwa Polskiego z 1836 r. T. 18, nr 64–65, s. 259, http://pbc.biaman.pl/publication/4507; stan na 22.06.2019 r.).

Sbierka krajinskych zakonov na rok 1894, Budapeszt 1894, s. 357.

Ustawy byłej dzielnicy pruskiej. Tom I. Kodeks karny Rzeszy Niemieckiej z dnia 15 maja 1871 r. z późniejszymi zmianami i uzupełnieniami po rok 1918 wraz z ustawą wprowadczą do kodeksu karnego dla Związku Północno-Niemieckiego (Rzeszy Niemieckiej) z dnia 31 maja 1870 r. Przekład urzędowy Departamentu Sprawiedliwości Ministerstwa B. Dzielnicy Pruskiej, Poznań 1920.

Warman Henryk (red.), *Prawo o rozwodzie i separacji. Przepisy kodeksów obowiązujących i ustaw związkowych, orzecznictwo sądowe austriackie, rosyjskie i polskie*, Warszawa 1939, s. 196–197.

Zatorski Maksymilian, **Kasparek Franciszek** (red.), *Powszechna księga ustaw cywilnych dla wszystkich krajów dziedzicznych niemieckich monarchii austriackiej. Z późniejszemi odnośnemi ustawami i rozporządzeniami*, Cieszyn 1875, s. 65.

Źródła internetowe

https://beta.e-justice.europa.eu/45/EN/divorce_and_legal_separation; stan na 6.01.2019 r.

Kostyra Dariusz, *Żądanie zmiany nazwiska*, https://www.eporady24.pl/zadanie_zmiany_nazwiska,pytania,3,18,73.html; stan na 4.04.2018 r.

Stasiów-Wilk Maja, *Żądanie zmiany nazwiska po rozwodzie. Czy można zmusić byłą żonę do zmiany nazwiska po rozwodzie?*, http://sprawyrodzinne.com.pl/zadanie-zmiany-nazwiska-po-rozwodzie-zmiana-nazwiska-po-rozwodzie/; stan na 4.04.2018 r.

Szwarc Dawid, *Nazwisko po rozwodzie*, https://www.gofin.pl/prawnik-radzi/17,2,131,168613,nazwisko-po-rozwodzie.html; stan na 4.04.2017 r.

Tomasz SZCZYGIEŁ

SURNAME AFTER THE DIVORCE IN TERMS OF HISTORICAL AND LEGAL PERSPECTIVE – *DE LEGE LATA* REMARKS AND *DE LEGE FERENDA* POSTULATES

(Summary)

The work concerns the issue of the surname of the spouses after the divorce. The conducted historical analysis has shown that the responsibility for divorce should be significant in the context of the possibility of preserving the name of a former spouse. Current legal regulations do not foresee such situations at all, often causing consequences which are difficult to accept from a legal and social point of view. The author gives examples from the practice that prove the need for amending the law.

Keywords: family law; personal rights; surname; divorce law